

Katarski gaz przypłyźnie do gazoportu w tym roku

18 września 2015

Spółka Polskie LNG, która odpowiada za budowę i rozruch gazoportu w Świnoujściu, zakontraktowała pierwsze zamówienie na dostawę gazu. Kontrakt dotyczy 200 tys. metrów sześciennych surowca, a dostawa będzie miała miejsce w IV kwartale 2015 roku. Skroplony gaz ziemny dostarczy firma Qatargas, największy producent na świecie. Pośrednikiem w transakcji będzie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.

Zamówienie pierwszej dostawy LNG do celów technologicznych było możliwe po zakończonych z sukcesem negocjacjach z wykonawcą terminalu LNG w Świnoujściu.

– Nie znamy warunków handlowych tej umowy, natomiast sam fakt wybrania Qatargasu, czyli dużej spółki, z którą mamy już relacje umowne, jest jak najbardziej dobrym rozwiązaniem, dlatego że pozwala na przetestowanie całego procesu zakupu gazu. Skoro mamy długofalowy kontrakt PGNiG z Qatargasem, to właściwe jest to, że testujemy na pewnych parametrach technicznych gazu LNG, który przede wszystkim będzie dostarczany do tego terminalu – komentuje w rozmowie z „Newserią Biznes” Robert Zajdler, ekspert rynku energetycznego z Instytutu Sobieskiego.

Qatargas to lider w produkcji LNG na świecie. Jego zdolności eksportowe wynoszą obecnie ok. 57 mld metrów sześciennych gazu rocznie, co zapewnia dużą wiarygodność. Zaopatruje największych odbiorców LNG w Europie, w tym Wielką Brytanię, Włochy, Hiszpanię, Belgię i Francję.

– Podpisanie umowy na dostawę gazu do terminalu w Świnoujściu to kolejny etap na drodze do rynkowego uruchomienia tej infrastruktury. Umożliwi to techniczne przetestowanie tego, jak terminal będzie funkcjonował i jakie są jeszcze ewentualne

kwestie, które będą wymagać poprawy ze strony wykonawcy – dodaje ekspert.

Dostawa gazu ziemnego odbędzie się za pośrednictwem spółki PGNiG, która zakontraktowała dostawę od firmy Qatargas, lidera w produkcji LNG i dysponenta największej na świecie floty metanowców, czyli statków służących do transportu skroplonego gazu. Zajdler podkreśla, że podpisanie kontraktu w praktyce oznacza rozpoczęcie współpracy między trzema podmiotami, czyli właścicielem terminalu, dostawcą i spółką pośredniczącą.

– Jest to element szerszej współpracy z PGNiG jako podmiotem, który ma największy kontrakt na dostawy gazu LNG za pośrednictwem terminalu w Świnoujściu – wyjaśnia ekspert.

Dzięki zamówieniu możliwe będzie sprawdzenie tego, jak funkcjonuje cały łańcuch logistyczny, począwszy od transportu, poprzez testy instalacji samego terminala LNG, aż po odbiór gazu przez spółkę PGNiG. Jak podkreśla Zajdler, będzie to także test dla PGNiG, bo pierwsza dostawa skroplonego gazu pozwoli przetestować model współpracy z dostawcą.

Z kolei Polskie LNG sprawdzi w ten sposób, czy terminal działa prawidłowo. Zgodnie z podpisanym w ubiegłym tygodniu porozumieniem między spółką Polskie LNG a konsorcjum Saipem odpowiedzialność za nieodebranie dostawy oraz jakiegokolwiek ewentualne wady terminalu weźmie na siebie wykonawca.

– Testujemy terminal na małych ilościach, na jednorazowych dostawach. Później, w zależności od tego, gdzie gaz będzie najtańszy i jakie będą warunki zakupu, będzie można wybrać dostawcę, który jest najefektywniejszy i oferuje najlepszą cenę – mówi Robert Zajdler. – Wybór Qatargasu to jest rodzaj zacieśnienia współpracy i dobry prognostyk na przyszłość.

Drugi metanowiec przypłynie do terminalu prawdopodobnie w I kwartale przyszłego roku. Jeśli rozruch techniczny przebiegnie prawidłowo, to gazoport rozpocznie działalność komercyjną w II kwartale 2016 roku.

Terminal LNG w Świnoujściu będzie jedną z największych tego typu instalacji w całej Europie i jedyną w naszym regionie.

Źródło: Newseria.pl